

Branża zbrojeniowa potrzebuje zmian

Gen. Leon Komornicki: Wejście firm zbrojeniowych na rynek wymaga działań osłonowych

Jakie są szanse na to, by przemysł obronny w Polsce działał na zasadach rynkowych? Wybór racjonalnych relacji między oddziaływaniem mechanizmów rynkowych i mechanizmów interwencji państwa jest jednym z najważniejszych problemów jego funkcjonowania w gospodarce rynkowej. Pomimo znacznego wsparcia finansowego ze strony państwa wciąż nie udało się przezwyciężyć słabości strukturalnych części podmiotów tego sektora, które podlegają bezpośredniej lub pośredniej kontroli Skarbu Państwa.

Dlaczego? Przyczyn jest wiele. Konkurencyjność oferty rynkowej w zakresie uzbrojenia i sprzętu wojskowego jest niewystarczająca. Wyraża się to zwłaszcza w braku zadowalającej liczby nowych, zaawansowanych technologicznie wyrobów oferowanych na atrakcyjnych warunkach. Polska branża jest silnie uzależniona od zamówień rządowych przy nie zawsze należytnym rozpoznaniu potrzeb w zakresie uzbrojenia i sprzętu wojskowego zgłaszanych przez głównych gestorów. Ponadto ma słabą pozycję na rynkach międzynarodowych, co jest też pochodną zbyt małej aktywności biznesowej niektórych podmiotów. Jest to widoczne zwłaszcza w obszarze badań naukowych i prac rozwojowych, jak również w zakresie rozwoju współpracy – szczególnie z partnerami zagranicznymi. Należy podkreślić, że tej branży nie należy oceniać ani programować jej restrukturyzacji jedynie według czyśtych reguł rynkowych. Trze-

ba uwzględniać, że to państwo ustala rodzaj i wielkość zamówień specjalnych, wpływa na kierunki i pośrednio na skalę jej eksportu oraz stwarza możliwości wejścia zagranicznych inwestorów branżowych. Stąd włączenie przedsiębiorstw przemysłu obronnego w system gospodarki rynkowej bez żadnych działań osłonowych, ciągle jeszcze niskich w warunkach polskich, zdolności adaptacyjnych do nowych warunków i ograniczeń rynkowych połączone ze spadkiem popytu na rynku globalnym – wydaje się niemożliwe.

A czy państwo dobrze odgrywa swoją rolę kreatora rozwoju przemysłu obronnego? W celu poprawy kondycji tego sektora, także w kontekście pojawienia się dyrektyw 2009/81/WE europejskiego rynku zamówień, konieczne jest dokonanie modyfikacji działań państwa. Istniejący obecnie niespójny system zarządzania sferą produkcji zbrojeniowej, rozproszony między resortami (Ministerstwem Obrony Narodowej, Ministerstwem Skarbu Państwa i Ministerstwem Gospodarki) stanowi istotną przeszkodę. Dlatego tak ważne dla tej sfery jest ustanowienie na wzór struktur istniejących w wielu innych państwach NATO organu (Agencji lub Urzędu Uzbrojenia), który integrowałby całą sferę gospodarczo-obronną, a także byłby odpowiedzialny za wypracowanie konkretnej spójnej strategii rządu dla całego krajowego przemysłu obronnego.

W Polsce brakuje nie tylko koordynacji działań pomiędzy branżami (w tym minister-



Gen. Leon Komornicki, członek zarządu spółki GrECo JLT Polska

stwami i instytucjami) w zakresie polskiego przemysłu obronnego, lecz także platformy współpracy pomiędzy użytkownikami końcowymi, zespołami naukowymi a przemysłem, szczególnie w początkowej fazie opracowywania programów i projektów.

A jak prezentuje się polska branża pod względem innowacyjności?

W 2013 r. w porównaniu z 2012 r. w budżecie MON przewidziano procentowo największy, bo aż trzykrotny wzrost wydatków na działalność badawczo-rozwojową – zadysponuje ono na ten cel 78,4 mln zł. Nadal jest to jednak niewielka suma w porównaniu z innymi krajami. Sumując środki przeznaczone w 2013 r. na finansowanie projektów badawczo-rozwojowych w obszarze obronności i bezpieczeństwa państwa, znajdujące się w budżetach resortów obrony, nauki i szkolnictwa wyższego oraz NCBiR, otrzymamy łącznie ok. 380 mln zł, czyli ok. 90 mln euro, co stanowi ok. 1,2 proc. budżetu polskiego MON. Li-

derami w Europie są Wielka Brytania i Francja, gdzie wydatki na B+R w tym obszarze stanowią odpowiednio 8 i 7 proc. w strukturze wydatków na cele wojskowe.

Jak przezwyciężyć zapóźnienia technologiczne?

Można to osiągnąć na drodze współpracy z firmami innych państw. Przemysł zbrojeniowy w gospodarce rynkowej powinien też wywierać istotny wpływ na rozwój technologii użytkowej wyrobów. Transfer technologii wojskowej na produkcję cywilną w naszym przemyśle obronnym jest śladowy. Tym samym przemysł ten w znikomym stopniu wpływa innowacyjnie na rozwój gospodarki narodowej.

A jak przezwyciężyć rozdrobnienie podmiotów branżowych?

Koncepcja konsolidacji państwowego przemysłu obronnego ponownie wymaga szczególnej analizy: czy powinien być jeden Narodowy Koncern Zbrojeniowy jako wyłączny partner dla MON, czy też kilka

grup kapitałowych zintegrowanych programowo i skonsolidowanych według klucza kompetencji. Obie koncepcje wymagają zaopiniowania niezależnego ośrodka analityczno-programującego, którego pracę powinna opłacić instytucja państwowa lub prywatna, niezależna od ośrodków polityczno-przemysłowych wchodzących w skład systemu obronnego państwa. Podstawowym kryterium wyboru ścieżki konsolidacji musi być podniesienie konkurencyjności polskiego przemysłu obronnego i bezpieczeństwa kraju. Pozwoliłoby to na większą alternatywność dla oczekiwanych przez MON rozwiązań sprzętowych i programowych oraz większą efektywność i możliwości wzrostu konkurencyjności polskiego przemysłu obronnego i odbudowy pozycji w eksporcie. Nie bez znaczenia są też zmniejszenie zagrożenia monopolizacji rynku krajowego, większa odporność branży, łatwiejsza ocena ryzyka ponoszonego przez branżę i przez MON, lepszy sposób pozyskiwania i dystrybucji środków finansowych na rozwój oraz większe możliwości doskonalenia sprawności zarządzania. Bez własnego kontrolowanego przez państwo potencjału przemysłu obronnego, niezależnie od jego formy własnościowej, niemożliwe jest posiadanie suwerennego systemu obronnego.

Rozmawiał Krzysztof Polak